

Ks. Piotr KLIMEK

HERMENEUTYKA BIBLIJNA KS. JÓZEFA ARCHUTOWSKIEGO*

Treść: 1. Hermeneutyka *Providentissimus Deus*; 2. Życie i działalność; 3. Przykłady hermeneutyki; Podsumowanie.

Hermeneutyka biblijna, według encyklopedycznej definicji, jest nauką metodyczną „podającą zasady rozpoznawania prawdziwego, zamierzonego przez autora sensu wypowiedzi biblijnej”¹. Refleksja nad hermeneutyką wydaje się niezbędną ze względu na konieczność interpretacji Biblii w Kościele, która może wiązać się z jednej strony z daleko idącą dowolnością, z drugiej zaś z różnorodnością – historii egzegezy pokazuje, że w różnych okresach czasu, w różnych środowiskach badano tekst biblijny różnymi metodami, klasyfikacja takich metod zdaje się być ważna dla współczesnych badań. Zgodnie z postawionym w temacie problemem celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie metody, jaką stosował polski biblista ks. Józef Archutowski przy badaniach tekstu Pisma Świętego. Najpierw zostanie ukazane źródło przyjętych przez tego biblistę założeń, jakim wydaje się encyklika Leona XIII *Providentissimus Deus*; następnie analizując życiorys naukowy ks. Józefa podejmiemy próbę ukazania recepcji wskazań wspomnianej encykliki w jego pracy zawodowej i społecznej, na koniec zaś wykażemy zgodność z zaprezentowanymi założeniami przedstawiając przykładowo niektóre z dzieł tego autora.

1. Hermeneutyka *Providentissimus Deus*

W biografiiach i omówieniach dorobku pisarskiego ks. Józefa Archutowskiego zwraca się przeważnie uwagę na kontrast w ocenie katolickich badań biblijnych przed i po encyklice Leona XIII *Providentissimus Deus*, czyni tak nawet sam omawiany autor² ukazując współczesną sobie biblistykę. W ocenie biblistów³ encyklika

* Jest to zapis wykładu wygłoszonego na sympozjum Warszawskiego Towarzystwa Teologicznego 18 listopada 2000 r.

¹ EK, t.2, 464.

² Por. J. ARCHUTOWSKI, *Szkoła biblijna w Jerozolimie (1890-1930)*, Włocławek 1930 (nadbitka z *Ateneum Kapłańskiego*, t.25)

ta wydana w 1893 roku encyklika otworzyła drogę do nowoczesnych interpretacji Biblii, kontynuowaną takimi dokumentami jak *Divino afflante Spiritu* Piusa XII, *Dei Verbum* Soboru Watykańskiego II, czy wydaną przez Papieską Komisję Biblijną instrukcję *Interpretacja Biblii w Kościele*. Wydaje się zatem ważnym zapoznanie się z hermeneutyką tego dokumentu.

Pierwszoplanową kwestią jest pytanie o cel badań nad Pismem Świętym. W kontekście rozwijającego się w tamtych latach modernizmu, nie dziwi nas polemiczny i apologetyczny cel papieskiego dokumentu. Podawane w nim zasady mają służyć przede wszystkim obronie wiarygodności nauki katolickiej. Ojciec św. Leon XIII ujął tę sprawę w następujących słowach⁴:

„Pobudza nas ... troska ..., aby nie tylko to przesławne źródło katolickiego Objawienia otworzyć pewniej i obficie dla pożytku Pańskiej owczarni, ale także, iż nie możemy pozwolić, by ono w najmniejszej nawet części było naruszone bądź przez tych, którzy w bezbożnej zuchwałości otwarcie napadają na Pismo św., bądź też przez tych, którzy do swych studiów usiłują wprowadzić błędne i nierozumne nowości”.

Po tym założeniu Leon XIII podaje następujące zasady interpretacji, z których pierwszą jest konieczność trzymania się tekstu Wulgaty, wskazanej przez Sobór Trydencki jako „autentyczną w publicznych czytaniach dyskusjach, kazaniach i objaśnieniach”⁵. Gdyby jednak zachodziła konieczność poprawienia jej tekstu według oryginału, należy tego dokonać, „jest rzeczą zrozumiałą, że wielką w tym musi być zachowana ostrożność”⁶. Za takim postulatem idzie także zachęta do studiowania języków oryginalnych Pisma Świętego. Papież pisze:

„Dla profesorów Pisma Świętego jest rzeczą konieczną, a dla teologów to wypada, aby posiadali znajomość tych języków”⁷.

Następnie należy przystąpić do wyjaśniania tekstu szukając znaczenia wyrazów, ich kontekstu, miejsc paralelnych itp. Wielką pomocą okazują się tu wyniki badań nauk takich jak filologia czy archeologia, których znaczenie Ojciec św. podkreśla⁸. Jednak wywnioskowany na tej drodze sens nie może być w żaden sposób ostateczny, zależy bowiem, według Leona XIII, od indywidualnych cech badacza, który „szedłby za własnym smakiem i z góry powziętą opinią”⁹. Myśl ludzka, oparta jedynie na zasadach krytyki wewnętrznej, nie jest przecież w stanie dotrzeć do tych poziomów

³ Por. J. CHMIEL, "Od *Providentissimus Deus* do *Dei Verbum* – i co dalej?" *RBL* 47(1994) z. 2, 106-111

⁴ Tekst według *Biblia w dokumentach Kościoła*, Aby lepiej słuchać Słowa Pana, t.2, red. H. LEMPA, Wrocław 1997, 22; *EB* 82.

⁵ Sesja IV, *Decr. de edit. et usu Libr. Sacr*; cytat za *Encyklika papieża Leona XIII Providentissimus Deus o studiach biblijnych 1893-1933*, przedmowa ks. J. Archutowski, Kraków 1934, 38.

⁶ *Biblia w dokumentach...*, dz. cyt., 30; *EB* 106.

⁷ *Tamże*, 36; *EB* 118.

⁸ Por. *tamże*, 31; *EB* 107.

⁹ *Tamże*, 37; *EB* 119.

myśli, które znajdują się w Biblii. Ich Autorem jest sam Bóg, dlatego odnaleziony sens literalny musi brać pod uwagę także tajemnice chrześcijańskiej wiary, które pomocne są przy wyjaśnianiu dogmatów i przepisów moralności¹⁰. Z takiego postawienia sprawy wynika, że jedynym interpretatorem Biblii jest Magisterium Kościoła, nazywane w encyklice „przewodnikiem”, „kierownikiem i nieomylnym nauczycielem” lektury Ksiąg Świętych. Powołując się na autorytet soborów Trydenckiego i Watykańskiego I, autor dokumentu stwierdza:

„W rzeczach wiary i obyczajów, należących do zbudowania nauki chrześcijańskiej, ten sens Pisma św. uważać za prawdziwy, który przyjmowała i przyjmuje Święta Matka Kościół”.¹¹

Jest to podstawowe kryterium hermeneutyczne encykliki, podkreślane z wielką stanowczością. Wynika z niego, że wszystkie wnioski badań powinny być zgodne z analogią wiary oraz że egzegeta musi być przede wszystkim teologiem¹².

Przedstawione postanowienia interpretacyjne *Providentissimus Deus* prowokują pytanie o ich przyczynę, dlaczego tak kurczowo trzymano się wskazań teologicznych, a z takim niedowierzaniem spoglądano na sam tekst biblijny. Przede wszystkim dla porządku stwierdźmy, że omawiana encyklika rzeczywiście wyznacza nowe tory w biblistyce przez zwrócenie uwagi na znaczenie poznania tła tekstu i jego sensu literalnego. Działanie takie dało początek wielkiemu ożywieniu badań biblistyki katolickiej, czego najlepszym przykładem jest rozwój Dominikańskiej Szkoły Biblijnej w Jerozolimie. Jednakże badania te miały na celu potwierdzenie dotychczasowego zrozumienia tekstu biblijnego. Znamiennym jest tu fragment papieskiego dokumentu mówiący o konieczności wykładania w szkołach teologicznych wstępu do Biblii motywujący takie działanie w następujący sposób:

„Jakie to ma znaczenie, by te rzeczy metodycznie i naukowo od początku były traktowane, pod przewodnictwem i z pomocą teologii, nie trzeba wiele mówić, skoro całe studium Pisma Świętego albo opiera się na jej fundamentach, albo oświeca się jej prawdami”.¹³

W epoce modernizmu, gdy głównym celem ataków była nadprzyrodzoność sama w sobie, nauczanie Leona XIII szło w tym kierunku, aby wykazać, że pomiędzy teologią a Biblią zachodzi organiczna jedność, zatem głębsze poznanie Pisma Świętego, czynione bez wstępnych założeń, może obronić nadprzyrodzony charakter przekazu biblijnego. Stąd tak wielki nacisk na trzymanie się wskazań teologii, stąd także odrzucenie tzw. „wyższej krytyki”, czyli takiej analizy tekstu, w której on sam w sobie jest autonomiczny. Stąd wreszcie takie przywiązanie do wersji Wulgaty, jako podstawy interpretacji biblijnej¹⁴. Można powiedzieć, że papieski dokument ma potwier-

¹⁰ Por. *tamże*, 31; EB 108.

¹¹ *Tamże*.

¹² Por. *tamże*, 32; EB 109n.

¹³ *Tamże*, 30; EB 104

¹⁴ Por. J. CHMIEL, "Od *Providentissimus Deus* do *Dei Verbum* – i co dalej?", *RBL* 2(1994), 108.

dzić zasadę, że prawda obroni się sama, gdy się ją pozna. Trudno się zatem dziwić, że nie rozumiano jeszcze, że sam tekst zawiera w sobie objawienia Boga, że jego analiza może być ważnym krokiem na drodze rozwoju teologii. Dopiero w 1943 r. Pius XII wyda encyklikę *Divino afflante Spiritu*, w której podkreśli znaczenie gatunku literackiego tekstów biblijnych dla zrozumienia ich przesłania¹⁵ i otworzy drogę do współczesnej hermeneutyki. Należy wątpić, czy ks. Archutowski, znajdujący się wówczas w okupowanej Polsce miał możliwość zapoznania się z tym dokumentem. Na pewno jednak jego twórczość, przypadająca na lata dwudziestolecia międzywojennego, czerpała obficie z encykliki Leona XIII.

2. Życie i działalność

Na początku prezentacji hermeneutyki biblijnej ks. Józefa Archutowskiego warto przypomnieć jego życiorys¹⁶. Urodził się 1 listopada 1879 roku w Karolinie koło Pułtuska, w 1898 wstępuje do Seminarium Duchownego w Warszawie, w 1901 przerywa studia i z polecenia władzy duchownej zapisuje się do Akademii Duchownej w Petersburgu, którą kończy stopniem magistra teologii nadanym na podstawie pracy *Doctrina Veteris Testamenti de sapientia*. Po święceniach kapłańskich otrzymanych w 1904 roku z rąk abpa mohylewskiego Jerzego Józefa Szembeka wraca do diecezji warszawskiej i pracuje jako wikariusz w Skierniewicach, Zgierzu i Warszawie, potem jako prefekt szkół w Łowiczu i Warszawie. W latach 1918-1920 był wykładowcą Starego Testamentu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a od 1920 przenosi się na Uniwersytet Jagielloński, gdzie na Wydziale Teologicznym podjął zajęcia z zakresu Starego Testamentu. Był kilkakrotnie dziekanem tego Wydziału. Wraz z profesorami Uniwersytetu został aresztowany 6 listopada 1939 r. i osadzony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Po zwolnieniu 9 lutego 1940 r. wraca do Krakowa, a 30 maja 1943 przyjeżdża do Warszawy i obejmuje probostwo parafii Nawiedzenie NMP na Nowym Mieście. Tu, podczas Powstania Warszawskiego, 31 sierpnia 1944 roku ginie pod gruzami klasztoru Sióstr Sakramentek¹⁷.

Przytoczone fakty pokazują, że większość swojego życia poświęcił pracy naukowej, przede wszystkim jako nauczyciel akademicki w Lublinie i Krakowie¹⁸. Ale dydaktyka nie była jedynym polem jego działalności, poszerzał swoją wiedzę uczestnicząc (w czasie urlopów) w wykładach w europejskich ośrodkach uniwersyteckich, dwukrotnie odwiedził Ziemię Świętą, aby tam poszerzyć swą wiedzę z archeologii

¹⁵ Por. *Biblia w dokumentach Kościoła*, dz. cyt., 103n; EB 558-560.

¹⁶ Por. S. GRZYBEK, "Wspomnienie o Ks. Józefie Archutowskim", *RBL* 3(1950), 164-173; S. ŁACH, "Śp. Ks. Józef Archutowski", *RTK* 12(1965) z. 1, 5-10; *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, red. L. GRZEBIEŃ, t. 4, Warszawa : ATK 1983, 52; *EK*, t.1, 889n; R. BOGACZ, "Ks. prof. Józef Archutowski (1879-1944): życie i dzieło na tle epoki", *RBL* 48(1995), 34; S. PIECH, "Ks. Józefa Archutowskiego umiłowanie Pisma Świętego", *tamże*, 39-43.

¹⁷ Por. S. PIECH, dz. cyt., przyp. 15.

¹⁸ S. Piech, powołując się na dokumenty Archiwum UJ, zestawia dokładnie materie poszczególnych wykładów, dz. cyt., 40n.

biblijnej. Był także wspaniałym popularyzatorem Pisma Świętego. Należy zgodzić się z R. Bogaczem, że jego dorobek w tej dziedzinie zaskakuje różnorodnością podejmowanych zagadnień¹⁹: zajmował się tematami z zakresu introdukcji ogólnej, szczegółowymi sprawami Starego Testamentu, religioznawstwa oraz Nowego Testamentu. Podejmował także różne inicjatywy związane z szeroko pojętymi badaniami i popularyzacją Biblii: w 1920 rozpoczął wydawanie serii *Sprawy Biblijne*, w 1921 założył Koło Biblistów UJ, zaś w 1937 współorganizował Zjazd Biblistów Polskich. Z jego inicjatywy wydano pierwszą *Polską bibliografię biblijną*, redagował także czasopismo *Przegląd biblijny*²⁰.

To pełne pracy życie ks. Archutowskiego jest bardzo dobrą ilustracją jego odczytania wspomnianej na początku encykliki Leona XIII. Przede wszystkim możemy je dostrzec w problematyce podejmowanych przez niego badań naukowych, ujawnionych w publikacjach. We wstępie do dokonanego przez siebie tłumaczenia *Providentissimus Deus* pisze:

„Katolicy egzegeci dzisiaj muszą być znacznie lepiej przygotowani, aby umieli odeprzeć (...) ataki. W trosce o dobre przygotowanie obrońców i podniesienie studiów biblijnych Papież następnie kreśli plan tych studiów (...) główny nacisk w nim kładzie na wszelkie najnowsze zdobycze naukowe”²¹.

Pierwszą jego publikacją jest podręcznik do nauki języka hebrajskiego²², wielką zasługą jest także wydanie książki *Historia i krytyka tekstu hebrajskiego Starego Testamentu*²³ – do dziś podziwianej za solidne opracowanie problematyki odpisów Starego Testamentu i metody badań. Po koniecznych uzupełnieniach podręcznik ten mógłby i dziś służyć studentom biblistyki. Ks. Archutowski podjął także zagadnienia związane z natchnieniem w książeczce *O natchnieniu Pisma Świętego*²⁴, w której przekłada wskazania Leona XIII na język wykładu teologicznego. Poważne miejsce w jego spuściźnie naukowej zajmują pozycje dotyczące archeologii Palestyny²⁵ oraz środowiska kulturalnego Bliskiego Wschodu²⁶. Razem z wspomnianą wyżej działal-

¹⁹ R. BOGACZ, *dz. cyt.*, 38.

²⁰ Pełna bibliografia obejmuje 118 pozycji; por. *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, *dz. cyt.*

²¹ J. ARCHUTOWSKI, "Wstęp", w: *Encyklika Papieża Leona XIII Providentissimus Deus o studiach biblijnych 1893-1933*, Kraków 1934, 10.

²² *Gramatyka języka hebrajskiego*, Warszawa 1908 wznowiona w 1925. S. PIECH, *dz. cyt.*, 41 podaje, że w latach 1920 – 1928 wykładał w UJ język hebrajski, a w roku akademickim 1922/23 język arabski.

²³ *Historia i krytyka tekstu hebrajskiego Starego Testamentu*, Kraków 1938.

²⁴ *O natchnieniu Pisma Świętego*, Kraków 1930.

²⁵ "Wykopaliska w Palestynie po wojnie", *PP* 39(1922) 315-317; "Grób Tutenhamena", *Głos Narodowy* 31(1924) nr 1; "Napisy Synajskie", *Głos Narodowy* 32(1925); "Wykopaliska archeologiczne w Ur", *Życie* 1929, II.

²⁶ *Patriarchat czy matriarchat?*, Warszawa 1910; "Porównawcza historia religii", *AK* 5(1913) t. 9, 105-122; "Historia religii w 1912 r.", *AK* 5(1913) t. 9, 257-267; "Historia religii w 1913 r.", *AK* 6(1914) t. 11, 254-264; *Monoteizm izraelski i jego geneza*, Kraków 1924; "Hellenizm a judaizm", *Głos Narodowy* 34(1927); "Księga przypowieści i mądrości egipska", *AK* 13(1927) t. 20, 437-450; *Kosmologia bi-*

nością inspirującą spotkania biblijne stanowią one dowód wielkiego zaangażowania w popularyzowanie wiedzy biblijnej. Widać to także w statystyce publikacji²⁷: jedynie ok. 6% stanowią dzieła, które można by zaliczyć do prac ściśle egzegetycznych, 37% prac to recenzje, kilka procent dorobku stanowią prace redakcyjne i nie związane z biblistyką, a ok. 50% publikacji to szeroko pojęta popularyzacja badań Pisma Świętego.

Powołując się na opracowanie S. Piecha²⁸ możemy także stwierdzić, że wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim były znaczącą częścią wspomnianej popularyzacji. Tematyka ta była przedmiotem spotkań w ramach wykładów uniwersyteckich, ćwiczeń i konwersatoriów, ale także tzw. wkładów publicznych i zajęć proseminaryjnych. Oprócz tematów ściśle biblijnych (omówienie poszczególnych grup ksiąg biblijnych, tekstów mesjańskich, historii i geografii biblijnej) zajmował się także historią religii (np. religiami ludów semickich, kosmologią starowschodnią).

Przedstawiony materiał dowodzi, że życie i działalność ks. Józefa Archutowskiego były zainspirowane nie tylko osobistym zafascynowaniem tekstem biblijnym, ale także wskazaniem *Providentissimus Deus*. Możemy zatem domyślać się, że na polu ściśle naukowym, przy podejmowaniu interpretacji tekstu, kierował się podobnymi założeniami.

3. Przykłady hermeneutyki

Wpływ encykliki Leona XIII na działalność naukową ks. J. Archutowskiego widać najlepiej w jego dziełach egzegetycznych. Przeanalizujemy dwa²⁹ z nich, aby pokazać jaką konkretnie hermeneutykę stosował.

Pierwszym postulatem *Providentissimus Deus* odnośnie badań biblijnych jest ustalenie tekstu. Idąc za tą wskazówką autor książki *Sługa Jahwy* pisze:

„W celu łatwiejszego orjentowania się w przedmiocie naszych badań konieczną jest rzeczą zapoznanie się z tekstem albo przynajmniej szczegółową treścią rozdziałów 40-55”³⁰.

blijna Rodz. 1,1-2,4 w świetle starowschodnich opowiadań i nauki, Kraków 1934; *Niewola babilońska*, Kraków 1935; *Stary Testament i jego krytycy*, Kraków 1937.

²⁷ Na podstawie *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, dz. cyt., 53-56.

²⁸ S. PIECH, dz. cyt. 40n.

²⁹ W całej spuściźnie pisarskiej możemy wymienić następujące dzieła: *Jezusa Chrystusa kazanie na górze*, Poznań 1923; *Sługa Jahwy w Księdze Izajasza proroka*, Kraków 1923; "Złorzeczenia w psalmach", *PP* 41(1924) 210-227; *Egzegeza psalmów wraz z przekładem*, Kraków 1928; "Protoewangelia (Gen 3,14-15)", *AK* 19(1933) t. 31, 417-438; "Kamień węgielny na Syjonie (Iz 28, 16n)", *Przegląd Biblijny* 2(1938), 12-25; *Prorok Amos. Życie i nauczanie*, Kraków 1939. Niniejszą analizę oparto na *Sługa Jahwy* i *Prorok Amos* ponieważ opublikowano je na początku i końcu działalności pisarskiej ks. Archutowskiego, są zatem (w pewnej mierze) reprezentatywne dla myśli autora.

³⁰ *Sługa Jahwy*, dz. cyt., 5.

Następnie podaje kontekst Iz 40-55 ze szczególnym uwzględnieniem dotychczasowej literatury komentatorów. W tym miejscu wiele uwagi poświęca na przykład dyskusji pomiędzy A. Condamin'em a A. van Hoonackerem³¹ na temat rozumienia słów *ri'šonot* (rzeczy dawne) i *hadašot* (rzeczy nowe) występujących w tekście Deutero-Izajasza. Rozważania te służą następnie do przedstawienia treści *Pieśni o słudze Jahwe*, a konkretnie do stwierdzenia kogo te pieśni ukazują. Jest bowiem możliwe, że łączą się one z konkretnymi wydarzeniami historycznymi (królem Cyrusem lub którymś z izraelitów w niewoli), zatem nie musi być z nimi związane zagadnienie mesjańskości. Rozważania te autor podsumowuje jednak w sposób jednoznaczny:

„Usiłowania egzegetów, aby odnaleźć i związać przemówienia proroka z odpowiednimi wypadkami historycznymi, dotychczas nie zostały uwieńczone skutkiem, a przynajmniej nie są przyjmowane przez ogół egzegetów”.³²

Zatem kontekst omawianych utworów nie pozwala na jakiegokolwiek odniesienia do współczesnych jego autorowi czasów. Jest to pierwszy krok na drodze analizy tekstu Deuteroizajasza zmierzający do osadzenia w realiach historycznych, jakby próba odczytania zamiaru pisarza.

Kolejnym zagadnieniem jest dla ks. J. Archutowskiego analiza samych tekstów *Pieśni* – ich dokładna delimitacja, wzajemny stosunek, porządek. Badania te doprowadzają do wniosku, że *Pieśni* są „zgodne ze sobą w zasadniczych rysach” przedstawiając spójny obraz sługi i tworzą „rzeczywisty cykl stopniowo rozwijających się prorocत्व”³³. Po takim stwierdzeniu pozostaje już tylko jeden krok do postawienia pytania o sens prezentowanych w *Pieśniach* prorocत्व. Kogo one dotyczą jako całość wypowiedzi proroka? Nasz autor wskazuje na spełnienie się treści słów Deuteroizajasza w życiu Jezusa³⁴, a potwierdza tę myśl wypisem wypowiedzi kilku współczesnych sobie uczonych (Dawidson, Driver, Kautzsch, Skinner, Monier)³⁵. Nie zaniebuje jednak wyjaśnienia przeciwnych poglądów, podchodząc do nich w duchu apologetyki *Providentissimus Deus*. Zacytujmy charakterystyczny ton tej wypowiedzi:

„Temi słowy stwierdzają oni wyraźnie i bez wahania, że obraz sługi Jahwy najbardziej odpowiada Jezusowi Chrystusowi (...). Wobec tego czy nie jest bardziej logicznym utrzymywać, że prorok zrozumiał i zapowiadał Jezusa Chrystusa i Jego dzieła? Zdaje się, że zwykła logika tak powinna nakazywać (...) Dlaczego jednak ci egzegeci inaczej tłumaczą? Jedyną odpowiedzią na pytanie: aprioryzm, który nie pozwala im uznawać porządku nadprzyrodzonego, a więc i prorocत्व. My nie jesteśmy skrepowani tym lękiem nadprzyrodzoneści, i dlatego, logicznie postępując, twierdzimy, że przez sługę Jahwy prorok oznaczył przyszłego Mesjasza, a w posłannictwie i roli, które Jemu przypisywał, zapowiadał posłannictwo i dzieło

³¹ Por. *tamże*, 20-25.

³² *Sługa Jahwy*, dz. cyt., 35.

³³ Por. *tamże*, 62; 65.

³⁴ Por. *tamże*, 186-191.

³⁵ Por. *tamże*, 175n.

odkupienia Jezusa, dokonane przez cierpienia i śmierć Jego. I dodajmy zarazem, że prorocтво, (...) uważamy za prorocтво w znaczeniu bezpośrednim i dosłownym, a nie typycznym tylko (...) jak wielu utrzymuje”³⁶

Wydaje się, że te słowa dobrze ilustrują cel, jaki założył sobie ks. Archutowski przy pisaniu prezentowanej pozycji, jest nim, zgodna z wskazaniem encykliki papiejskiej, obrona „pozycji katolickich”.

Drugim, przykładowo prezentowanym dziełem jest wydana w 1939 roku książka *Prorok Amos. Życie i nauczanie*. Charakter tej książki jest mniej apologetyczny. Jak można się domyślać, celem jej napisania była chęć przybliżenia polskiemu czytelnikowi problematyki związanej z biblijną księgą proroka Amosa. Ks. Archutowski bardzo szczegółowo opisuje najpierw możliwe do uchwycenia tło życia proroka, a następnie przedstawia treść jego księgi syntetyzując ją w pięciu punktach: kult obcych bogów (s. 29-34), pojęcie Jahwy (sic!) (s. 35-40), wybraństwo Izraela (s. 40-44), zasady moralne (s.44-53), czasy mesjańskie (s.53-55). Przedstawiona treść może wskazywać na dzieło jedynie popularyzatorskie, nie jest to jednak pełna prawda, bo książka ta nie jest ani popularnym wstępem do księgi, gdyż autor wyprowadzając wnioski podejmuje dyskusję z poglądami współczesnych uczonych, ani nie jest dziełem ściśle egzegetyczne, choć ks. Archutowski często posługiwał się odwołaniami do tekstu i jego analizą. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z dosłownym wprowadzeniem w życie wskazań *Providentissimus Deus* o otwarciu „pewniej i obficie” źródła Objawienia³⁷, widać w niej bowiem wielką chęć popularyzacji postaci proroka i jego orędzia, aby szersze rzesze społeczeństwa mogły z nim się zaznajomić, widać także wielką dbałość o dopracowanie szczegółów historycznych, archeologicznych, czy wreszcie egzegetycznych. Temu celowi służy także prosty, komunikatywny język, wystrzegający się używania słów obcych, czy mało zrozumiałych³⁸.

Ks. Archutowski podąża za encykliką także w kwestii przyznania pierwszeństwa tradycji kościelnej przed wewnętrznymi analizami krytyki tekstu. Lektura Księgi Amosa doprowadza nas do przekonania, że w jej przypadku mamy do czynienia raczej z pewną antologią wypowiedzi proroka, a nie z dziełem jednolitym literacko. Dostrzega tę okoliczność także ks. Archutowski, tłumacząc, że „uczniowie nie spisali wszystkiego ... przy układaniu nie trzymano się ściśle porządku ... pamięć zawodziła”, dlatego w księdze występuje wspomniana fragmentaryczność³⁹. Zgadza się nawet na odczytanie niektórych ustępów w innym miejscu⁴⁰, czy uznaniu innych za późniejsze dodatki⁴¹, ale z mocą potwierdza, że „księga Amos (co do swojej istoty)

³⁶ *Tamże*, 176.

³⁷ *Biblia w dokumentach...*, dz. cyt., 22; EB 82

³⁸ Jednak tam, gdzie jest to konieczne autor powołuje się na teksty hebrajski i jego analizę, por. *Prorok Amos*, dz. cyt., 34.

³⁹ *Prorok Amos*, dz. cyt., 28.

⁴⁰ Dotyczy to Am 7,10-17, por. *tamże*.

⁴¹ Wzmianka o Beer-Szewie w Am 5,5, por. *tamże*, 31.

jest uznawana przez ogół egzegetów za autentyczną⁴². Nie może się zatem zgodzić z poglądami, że ostatni fragment księgi – Am 9,11-15 – nie pochodzi od proroka, ale jest późniejszym dodatkiem pochodzącym z czasów Niewoli Babilońskiej⁴³. Argumentacja naszego autora opiera się na przyjęciu rozumienia prorocstwa jako nadprzyrodzonego oświecenia człowieka, dzięki któremu widzi on pomyślność, gdy „nadchodzą dni” (Am 9,13). Nie istnieje zatem potrzeba odwoływania się do krytyki tekstu, bo jest on sam z siebie zrozumiały.

Podsumowanie

Przedstawione przykłady dobrze, jak się wydaje, ilustrują metodę hermeneutyczną zastosowaną przez ks. Józefa Archutowskiego, odsłaniając źródło jej inspiracji encyklikę *Providentissimus Deus*. Wielką dbałość tego uczonego o jak najlepsze odczytanie orędzia Pisma Świętego wynikała z teologicznych rozważań nad istotą natchnienia biblijnego i jego miejsca w Kościele. Oby i w naszych czasach można było zadbać o jedność badań biblijnych z wskazaniem Magisterium, jak czynił to ks. Józef Archutowski.

JÓZEF ARCHUTOWSKI'S BIBLICAL HERMENEUTICS

Summary

Rev. Józef Archutowski was one of the outstanding Polish biblical scholars in the first half of XXth century. This paper presents the main ideas of the biblical hermeneutics inspired directly by the encyclical of Leo XIII *Providentissimus Deus*.

⁴² *Tamże*, 28.

⁴³ Por. *tamże*, 55; jednak współczesna biblistyka podtrzymuje taki pogląd, opierając się właśnie na argumentach analizy tekstualnej, por. np. J. St. SYNOWIEC, *Oto twój król nadchodzi. Mesjasz w pismach Starego Przymierza*, Kraków 1992, 125n